

## ANNA NAWROT ur. 1960; Jarosław



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Logo Galerii zajmowało 3/4 afisza
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Nawrot Anna (1960- ), Lublin, Galeria "Biała", logo Galerii, Gryka Jan (1959- ), cenzura

### Logo Galerii zajmowało 3/4 afisza

A, pan Janek [Gryka] był zawsze. Jasio był zawsze, zawsze mi pomagał, ale zawsze działał społecznie. Wie pan, że on pracował 14 lat społecznie? Ja pracowałam tam na godziny zlecane, chyba przez 6 lat, przez 6 lat na pół etatu, i chyba po 12 latach zatrudniono mnie na etat, bo miałam te inne prace. A Jasio w sumie od kilku lat pracuje, od niedawna. A przez 14 lat pracował społecznie, czyli był „tym” od malowania przestrzeni, od wieszania, od robienia szablonów, bo to przecież w 80. latach to co robiliśmy? Robiliśmy, wycinaliśmy w papierze szablony, i żeby zaanonsować wystawę no to... To jak dzisiaj patrzymy na to z tamtej perspektywy, no [to] po prostu to jest śmieszne. [Logo było] od samego początku. Pierwsza rzecz, którą robiliśmy to było to logo. Ono było troszkę takie, jakby z wewnętrzną przestrzenią, taki rodzaj pewnego pomieszczenia; to wpisanie - Biała i to logo tego... Także to logo się pojawiło i potem się zmieniło, tylko [tyle, że] tam było „Galeria Biała LDK”, to w [19]91 roku to już było „CK”, „Centrum Kultury”, bo w tamtym czasie Lubelski Dom Kultury przeszedł reorganizację instytucjonalną i Lubelski Dom Kultury przestał istnieć, a na jego miejscu powstało Centrum Kultury. Logo Galerii zajmowało 3/4 afisza, a artysta był malutkimi literkami zaznaczony. Dzisiaj nastąpiła poważna transformacja. Logo Galerii zajmuje dwa milimetry, ale nazwisko artysty jest wielkimi literami. Oficjalnie [jego] twórcą nie był Janek, chociaż de facto Janek to zrobił; ale ponieważ myśmy skończyli Wychowanie plastyczne, to wtedy uznawali nas, że nie jesteśmy artystami, więc żeby to przeszło przez cenzurę... Bo przecież wtedy te zgody były potrzebne do upublicznienia. Pisało się te setki pró[śb], zgoda na znak graficzny, zgoda na wystawę, zgoda na upowszechnianie, potem zgoda na otwarcie i tak dalej. To Janek nie miał tzw. „papierów” i oficjalnie to Krysia Bagińska to zaprojektowała. Oczywiście zrobił to Janek. Ponieważ ona była po Wyższej Szkole, wrocławskiej. No to taki był absurd, że myśmy musieli, na przykład, w tamtych czasach, w latach 80., żeby kupić farby, to prosiliśmy Bagińskiego i Bagiński dla nas kupował w sklepie tym ZPAP-owskim, bo my nie mieliśmy żadnych uprawnień. Myśmy nie mogli sobie kupić Talensa, albo czegoś tam. [Talens] to były takie farby w tamtych latach, sprowadzone prosto z zagranicy, czy z Niemiec, czy z Holandii, bo to różnego tam typu marki były. Ale tego nie mógł kupić każdy, tak jak dzisiaj, tylko to były specjalne sklepy, a w tych sklepach trzeba było się wykazać ukończeniem wyższej uczelni artystycznej. Uniwersytet nie był uczelnią artystyczną. Trzeba mieć „papier”, ale myśmy nie mieli uprawnień.

Data i miejsce nagrania	2008-04-11, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Karolina Kryczka, Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"